

Fotopułapka "złapała" rysia w pomorskim nadleśnictwie. Nie było go tu od prawie 40 lat

Joanna Wiśniowska 25 grudnia 2021 | 07:00



0000 027F -02C 04/12/2021 15:48:38

Lasy Państwowe. Fotopułapka 'złapała' rysia w pomorskim nadleśnictwie. Nie było go tu od 40 lat (Fot. Facebook/Lasy Państwowe)

Jak to się stało, że ostatni ryś na tym terenie widziany był tak dawno temu? I co sprawia, że drapieżnikom niewygodnie się żyje na Pomorzu? Zapytaliśmy o to eksperta.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



TRÓJMIASTO
Ostatnia droga Marka Szutowicza. Tłumy żegnały byłego piłkarza i trenera Lechii Gdańsk



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Piękno uważności. Podaruj bliskim prezent, który odmieni każdy ich dzień



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Kia EV6 - nowy wymiar podróżowania



TRÓJMIASTO
Dyrektorzy szkół nie mogą zakazywać makijażu ani farbowanych włosów. Po stronie uczniów stanęła kuratorka oświaty



TRÓJMIASTO
Sąd Unijny w Luksemburgu wydał wyrok w sprawie lotniska Gdynia-Kosakowo. To będzie sporo kosztowało



TRÓJMIASTO
27-letni wszechpolak został wicewojewodą pomorskim. To jego Adamowicz wyprasał ze spotkania z Michnikiem

- O, to nawet wydawałoby się, że mogło ich tam nie być dłużej - mówi dr Maciej Szewczyk z Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, gdy mówię mu o poście, który opublikowały Lasy Państwowe.

W lasach Nadleśnictwa Kwidzyn fotopułapka zarejestrowała rysia. Ostatni raz ten gatunek był widziany w miejscowych lasach w latach 70. XX wieku. Gdzie podziały się więc rysie?

Lasy Państwowe. Dlaczego ryś to tak rzadki widok w polskim lesie?

"Kolejna świetna wiadomość i to nie prima aprilis. (...) Ostatnio rysie widziano w tamtejszym lasach w roku 1974 i 1977! Ogromnie nas cieszy kolejny ryś w nowym miejscu. Do tej pory kwidzyńscy leśnicy otrzymywali jedynie niepotwierdzone doniesienia o obecności tych zwierząt. Finalnie udało się jednak rysiom pstryknąć fotkę. Teraz już nikt nie ma wątpliwości" - czytamy w poście Lasów Państwowych.

Czytaj także: **"Gen sprzeciwu" w rezerwacie Beka. Ale bez człowieka tego miejsca by nie było**

Administrator fanpage'a zwraca uwagę, że w ostatnich latach jednak coraz częściej w polskich lasach widać rysie. Ale dlaczego to wciąż tak rzadki widok?

- Wytępiono je kilkadziesiąt lat temu. Były gatunkiem łownym, polowano na nie dla skór i trofeów - wyjaśnia dr Szewczyk.

Dziś najwięcej rysy w Polsce jest w Bieszczadach, Tatrach, Beskidach, tam ich populacja jest stosunkowo mocna. Są też we wschodniej Polsce w puszczach: Augustowskiej, Knyszyńskiej, Białowieskiej czy na Roztoczu, ale tam występują już inne populacje.

REKLAMA

Drapieżniki te pełną ochroną gatunkową objęto dopiero w 1995 roku. Ale od tej pory nie zdążyły odrodzić populacji na taką skalę jak np. wilki, które też do lat 90. XX wieku były zabijane.

- Wilki rodzą wiele szczeniaków, więc jeśli w tym miejscu jest niskie zagęszczenie ludzi, jest duża szansa, że się odrodzą. Ale u rysia liczba kociąt jest mniejsza, a więc i odradzanie populacji trwa dłużej. Odbudowywaniu się gatunku w przypadku wilków sprzyja także to, że żyją w grupach rodzinnych, mają więcej pożywienia. Rysie to samotne zwierzęta, samiec nie zajmuje się młodymi, za całość wychowania kociaków odpowiada samica - tłumaczy biolog z UG.



Materiały promocyjne Partnera

Wygodne, pełne atrakcji życie na Osiedlu Beauforta 2 od Euro Styłu



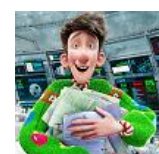
Materiały promocyjne Partnera

Nowość w walce z mokrym kaszlem



Materiały promocyjne Partnera

DOKI - tu chłonisz atmosferę nadmorskiej metropolii



Materiały promocyjne Partnera

Święta z Viaplay - świąteczne klasyki oraz propozycje filmowe na zimowe wieczory!



Materiały promocyjne Partnera

Piękno uważności. Podaruj bliskim prezent, który odmieni każdy ich dzień



Materiały promocyjne Partnera

Problemy ze snem? Odkryj moc olejków CBD Kanaste



Materiały promocyjne Partnera

Przyszłość motoryzacji to nie tylko elektromobilność. Warto spojrzeć szerzej

REKLAMA

Do tego dochodzą także kwestie przestrzenne. Wilki lepiej dostosowują się do wszelkich barier - zabudowań czy autostrad, które stawiają ludzi, dobrze też radzą sobie z dalekimi wędrówkami.

Czytaj także: **Poszliśmy do lasu tropić wilka. "Starają się unikać ludzi jak mogą"**

- Wilk jest gatunkiem bardziej elastycznym, potrafi adaptować się do różnych środowisk, ryś jest bardziej wyspecjalizowany. Na przykład, gdy chodzi o polowanie, wilk je wszystko od łosia po bobra, za to rysie preferują przede wszystkim sarny - opowiada "Wyborczej" dr Maciej Szewczyk.

Lasy Państwowe. Rysie na Pomorzu

Ale jest też kwestia warunków do polowania. Wilki, gdy polują, gonią swoje ofiary, testują, które z nich są osłabione. Tymczasem rysie polują z zasadzek.

REKLAMA

- I to jest powód, dla którego na zachód od Wisły, w tym na terenach naszego województwa jest ich mniej. Przeważają tu monokultury sosnowe z małą ilością podszytu, trudno jest im zrobić zasadzkę. Lepiej czują się w gęstych zakrzaczeniach czy gdy są kamienie, jak w górach - wyjaśnia naukowiec.

Jest więc rysie u nas niewiele. Tych w pełni dzikich.

- Są m.in. w Słowińskim Parku Narodowym - choć tam zaobserwowano rysia tylko raz, przed paroma laty widziano jednego osobnika w Borach Tucholskich - wymienia krótką listę rozmówca "Wyborczej". - Bariery dla nich może być Wisła, koty nie są tak chętnie do pływania, rysie unikają tego typu terenów, raczej nie przekraczają większych rzek.

REKLAMA



©Agencja Gazeta

Ryś MIECZYSLAW MICHALAK

Ale rysia zaobserwowano w marcu tego roku na terenach zniszczonych przez nawałnicę stulecia. Sfotografował go jeden z leśników. Kot położył się w wysokich trawach na krótki odpoczynek.

- Od kilku lat prowadzony jest program sztucznej reintrodukcji rysia, ma to miejsce w okolicach Drawska Pomorskiego. Rozmnaża się tam te drapieżniki pochodzące z ogrodów zoologicznych i przyzwyczajają je do życia w półnaturalnych warunkach. Kontakt z ludźmi jest tam limitowany, a osobniki, które wykazują strach przed ludźmi, są wypuszczane - opowiada biolog.

Te rysie obserwowano m.in. w okolicach Wejherowa, w Puszczy Darżlubskiej, na plaży w Jastrzębiej Górze czy w Lasach Mirachowskich.

Czytaj także: **Wilki mogą pomóc w walce z ASF. Badanie pomoże osłabić czarny PR drapieżników rozsiewany przez myśliwych?**

Dr Maciej Szewczyk cieszy się z uchwyczonego przez fotopułapkę nadleśnictwa rysia.

- Łatwiej spotkać wilka niż rysia, warto więc się cieszyć, gdy sami spotkamy tego osobnika w lesie - kwituje biolog.

*Chcesz wiedzieć, czym żyje Trójmiasto? **Zapisz się** na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!*

Ten artykuł jest dostępny w ramach bezpłatnego limitu treści

Chcesz czytać więcej?

Skorzystaj ze świątecznej promocji: tylko 9,90 zł zamiast 29,90 zł za 4 tygodnie dostępu w Pakiecie Premium. Przez 12 tygodni oszczędzasz 60 zł.

Czytaj artykuły w całości, na których Ci zależy.